

# White 2115, Kap Kap (ft. Szpaku)

Poszło w pizdu lato  
A ja znowu wracam z pracy  
Wieczorem zimne Kato  
Po nocy słońce Warszawy  
Moje zmęczone oczy widziały więcej niż myślisz  
Cały życie w drodze chociaż to nie jest mój wyścig

My chcemy tylko pić  
Cięgle bawić się jakby nie było nic  
Wszyscy uśmiechnięci, a mi lecą łzy  
Kap kap kap jak drip  
Kap kap kap jak drip

Czemu czuje ciągle ten jebany wstyd  
Kap kap kap jak drip

Proszę nie pozwalaj mi już więcej pić  
Kap kap kap jak drip  
Kap kap kap jak drip  
Kap kap kap jak drip